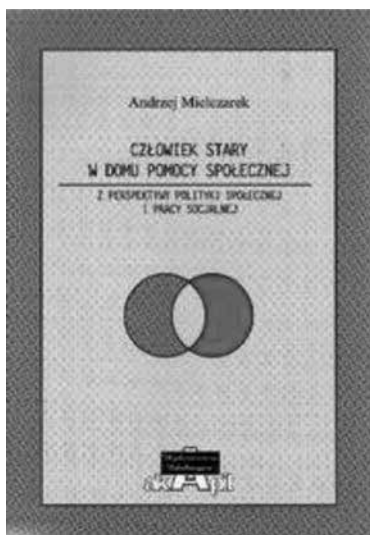


Dagmara Iwaniuk
Uniwersytet w Białymstoku

**RECENZJA KSIĄŻKI ANDRZEJA MIELCZARKA
„CZŁOWIEK STARY W DOMU POMOCY
SPOŁECZNEJ. Z PERSPEKTYWY POLITYKI
SPOŁECZNEJ I PRACY SOCJALNEJ”**



Andrzej Mielczarek

**„Człowiek stary w domu pomocy społecznej.
Z perspektywy polityki społecznej i pracy socjalnej”**

Wydawnictwo Edukacyjne Akapit

Toruń 2010

420 s.

ISBN: 978-83-89163-48-6

Wydawnictwo Edukacyjne „AKAPIT” przedstawiło opracowanie Andrzeja Mielczarka pod tytułem „Człowiek stary w domu pomocy społecznej. Z perspektywy polityki społecznej i pracy socjalnej”. Podtytuł doprecyzowuje, że zagadnienie jest analizowane w szerszym ujęciu i tak rzeczywiście jest.

Struktura pracy jest przejrzysta i spójna. Na jej układ składa się siedem obszer-nych rozdziałów, wnikliwie analizujących problem.

W rozdziale pierwszym i drugim A. Mielczarek charakteryzuje zjawisko staro-ści i sytuacji człowieka staroego z punktu widzenia problemu społecznego. Istotną częścią tej charakterystyki jest poszerzenie jej o zagadnienia opieki zdrowotnej i re-habilitacyjnej nad ludźmi starszymi w ogóle, ale też niepełnosprawnymi. Potrzeba badawcza ukierunkowana na problem niepełnosprawności seniorów jest nie tyle wpisana w modny obecnie trend tematyczny, ale jest wymaganą oczywistością na-szych czasów. Zaliczenie tego zagadnienia do analizy badawczej jest udaną próbą optymalnego definiowania opisywanego zjawiska.

Najciekawszy ze względu na treść jest bez wątpienia rozdział trzeci. Autor zwraca uwagę na niezaprzeczalny fakt, że jakość życia seniora warunkuje wiele elementów i poświęca szczególną uwagę determinującym ją czynnikom. Zalicza do nich pojęcia o uniwersalnym zasięgu, takie jak: godność, wolność, przestrzeń życiowa, aktywność, duchowość, seksualność, miłość, bliskość. Wiele uwagi poświęca szczególnie tym ostatnim. Badania pokazują, że zjawisko seksualności ludzi starszych budzi zażenowanie. Jawi się wiele wątpliwości natury psychologicznej wynikających ze stereotypów. W świadomości seksualność wieku starczego nie istnieje. Ten brak i znajomości zagadnienia rozpowszechniony jest tak bardzo, że sami zainteresowani są przekonani o takim stanie rzeczy. Z badań wynika, że wielu mężczyzn seniorów nie leczy na przykład impotencji, uważając, że jest ona w ich wieku stanem naturalnym. Autor nawołuje do odejścia od tego rodzaju poglądów, uznając je za szkodliwe i skierowania świadomości społecznej na zrozumienie, że pewne fundamentalne potrzeby człowieka nie są zależne od wieku i ich realizacja jest niezbędna do pełnego i wartościowego życia. Ta humanistyczna refleksja autora, towarzysząca analizom badawczym, dowodzi wysokiego poziomu wrażliwości jej twórcy.

Rozdział czwarty dopowiada, że na elementy determinujące jakość życia ludzi starszych oddziałuje wiele czynników. Są to przede wszystkim kwestie medyczne, ujęte bardzo szeroko, ale też psychologiczne. Andrzej Mielczarek akcentuje ogromne znaczenie rodziny w procesie pomocy społecznej. Jej funkcja jest znamienita, zwłaszcza w przypadkach pewnych zjawisk patologicznych, towarzyszących na przykład przejawom agresji czy chorobie alkoholowej, ale też powszechnej u ludzi starszych demencji oraz depresji. Oba te rodzaje osłabienia sprawności umysłowej i psychicznej bywają mylone i często właściwe rozpoznanie jest kluczem do efektywnej terapii. Autor opisuje także gerontologię jako specyficzną gałąź pielęgniarstwa i rehabilitacji.

Kolejne części pracy poświęcone są stricte domom pomocy społecznej i pracy socjalnej w nich podejmowanej. DPS-y będą, według autora, najlepiej pełniły swoje funkcje społeczne pod warunkiem ich standaryzacji. Autor wiele uwagi poświęca charakterystyce wszystkich funkcji pełnionych przez pracowników. Są nimi dyrektor DPS, kierownik ZTO, pracownik socjalny, pedagog, psycholog, pielęgniarka, rehabilitant – fizjoterapeuta, terapeuta zajęciowy, pracownik KO, dietetyk, opiekun oraz wolontariusze. Według oceny autora praca z seniorami powinna być nie tylko wystandaryzowana, należy ją również, a może przede wszystkim, indywidualizować. Koniecznością jest, aby standaryzacji uległy warunki mieszkaniowe, formy pomocy medycznej, zasady ubezpieczenia i finansowania, organizowania placówek – podnoszenie jakości ich pracy poprzez wielofunkcyjność. Autor zwraca jednak uwagę, aby osoby starsze mogły jak najdłużej przebywać w warunkach domowych tj. w środowisku naturalnym. Dowodzi, że ta możliwość jest korzystniejsza finansowo, co z punktu widzenia polityki społecznej jest istotne; ale także pozostawianie

w warunkach swojego otoczeni jest efektywniejsze ze strony medycznej i ściślej psychologicznej.

Swoją uwagę Autor kieruje na ten szczególny rodzaj formy pomocy dla ludzi starych, jaką jest praca socjalna. Określa jej charakter, cele, metody, paradygmaty, dylematy i funkcje. Zawód pracownika socjalnego rozpatruje w kontekście jego sytuacji materialnej, prestiżu społecznego, motywacji do wykonywania pracy, jej specyficznego charakteru i, co szczególnie ważne w tego rodzaju zawodach, wypalenia zawodowego. Z punktu widzenia naukowego opracowanie Mielczarka zawiera cenne uwagi w postaci autorskich komentarzy i wniosków.

Autor podejmuje dwa ważne zagadnienia – oto definiuje starość i rozpatruje jej fenomen na różnych płaszczyznach; naukowej i badawczej. Jednocześnie podejmuje problem z punktu widzenia definicji „człowieka starego” (patrz tytuł), które to określenie ujęte jest również wielowymiarowo. Drugim aspektem jest zilustrowanie funkcjonowania rozmaitych instytucji pomocowych dla starszych, ze szczególnym uwzględnieniem roli domu pomocy społecznej.

Polityka społeczna wobec starości analizowana jest w kilku obszarach, z jej konsekwencjami demograficznymi, ekonomicznymi i społecznymi i zaprezentowana jako ważki problem w świecie XXI wieku. Wydłużony wiek życia, wiek emerytalny, fundusze OFE, rewaloryzacje rent i emerytur to tylko nieliczne hasła w gąszczu zagadnień dotyczących uniwersum problemu badanego w pracy Andrzeja Mielczarka. W świadomości szerokiej opinii publicznej pojawiają się one najczęściej jako kontrowersje medialne. Zdarza się również, że publicystyka od czasu do czasu zajmuje się warunkami życia osób starszych w instytucjonalizowanych, choć nie wyłącznie, formach pomocy społecznej. Mają one jednak charakter sensacji i pojawiają się jednorazowo. Trudno od tzw. kultury medialnej wymagać szerokiego zobrazowania problemu. Tym bardziej publikacje badawczo-naukowe są pożądane i wyczekiwane.

Największym atutem pozycji Andrzeja Mielczarka wydają się być jej walory naukowe wzbogacone o aspekt praktyczny, gdyż autor jako wieloletni praktyk rozumie problemy społeczne osób starszych w instytucji. Na ten walor książki zwracają uwagę recenzje wydawnicze dokonane przez profesora z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu dr hab. Krzysztofa Piątka oraz profesora Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie dr hab. Piotra Błądowskiego.

Na uniwersalność problemu podjętego przez autora wskazuje fakt, że starość jest integralną częścią życia każdego człowieka. Sam autor tak komentuje to zagadnienie: „(...) we współczesnym świecie starość jest postrzegana negatywnie i stanowi synonim odstający od epoki. Ten stereotyp myślowy odziera starość człowieka z wielu wartości, bardzo często nawet z szacunku, a przecież jest to coraz dłuższa faza życia”.

Praca Andrzeja Mielczarka zasługuje na uwagę? Autor przywołuje szeroką bibliografię przedmiotu. Opinie innych i własne popiera licznymi badaniami, które

szeroko komentuje. Podejmując trudny temat polityki społecznej wobec człowieka starego, rozpatruje go wielopoziomowo. Precyzyjnie określa swoje stanowisko wobec ważkości problemu, akcentując przesłanki naukowe nie tylko socjologiczne, ale także pedagogiczne, psychologiczne i etyczne badanego zjawiska. Z tych powodów pozycja jest cennym głosem w dyskusji wokół problemu funkcjonowania ludzi starszych we współczesnym świecie.